



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 833

głównie w polskiej

Chorągiew "Zdymca wizerów"

gen. Polaka nie rządziła.

(Wydawał ludność).

Boże coś Polskę.

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
 Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
 Coś ją zasłaniał tarczą swej opieki
 Od nieszczęść, które przygnębić ją miały;
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!
 Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
 Wspierał walczących za najświętszą sprawę;
 A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
 Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę;
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!
 Wróc biednej Polsce świetność starożytną!
 Użyźniaj pola, spustoszone łąny;
 Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną;
 Przestań nas karać, Boże zagniewany!
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!
 Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi;
 A już krwi naszej popłynęły rzeki —
 O, jakże musi być okropni z tymi,
 Którym Ojczyznę odbierasz na wieki.
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!
 Boże! którego ramię sprawiedliwe
 Żelazne berła władców świata kruszy,
 Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe,
 Obudź nadzieję w polskiej naszej duszy.
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!
 Boże najświętszy! przez Twoe wielkie cudy
 Oddalaj od nas klęski, mordy boju;
 Połącz wolności węzłem Twoje ludy,
 Pod jedno berło anioła pokoju.
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!



Boże Najświętszy! przez Chrystusa rany!
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi —
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany;
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem niewieńczone skronie,
Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Boże Najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Jedno Twe słowo, wielki niebios Panie,
W chwili nas z prochów wskresić będzie zdolne,
A gdy zasłużym na Tve ukaranie,
Obróć nas w prochy, — ale w prochy wolne!...

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

Alojzy Feliński

(Nota: „Serdeczna Matko”).

Chorał: „Z dymem pożarów“.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
Do Ciebie, Panie, bije ten głos;
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.
My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł naszą skroń,
Wiecznie, jak pomnik Twojego gniewu,
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy tyś nas nie smagał,
A my, nie zmyci ze świeżych ran,
Znowu wołamy: On się przebłagał,
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!
I znów powstajem w ufności szczersei,
Lecz za Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca jak gład na piersi:
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg!”

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak;
Cicho i cicho... pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Owóż w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Błuznią ci usta, choć płacze serce,
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas;
Syn zabił ojca, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas:
Ależ o Panie, oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.
Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;
Niech kwiat męczeński uspi nas wonią,
Niech nas niebiański otoczy blask!

I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy wszyscy na straszny bój,
I na drgającym szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Zbłąkanym braciom otworzym serca,
Winę ich zmyje wolności chrzest;
Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca
Odpowiedź naszą: „Bóg był jest!”

Kornel Ujejski

Jeszcze Polska nie zginęła...

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła, mocą odbierzemy.
Co wszczęła rozpacz, to dokona męstwo,
Marsz, marsz Polacy! Bóg nam da zwycięstwo!

Ojczyzna z grobu wstająca, woła do swych dzieci:
Kto mój syn, kto prawy Polak, niech do boju leci!
O Matko nasza! o Ojczyzno święta!
My twoje dzieci, my skruszym tve pęta!

Za wolność, za kraj rodzinny spieszymy do oręża,
Wszak bracia nie wielka liczba, lecz męstwo zwycięża.
Honor i sława są po naszej stronie;
Słodko jest zginąć w Ojczyzny obronie!

Ziemia naszych prapradziadów, ziemia krwią ich zlaną:
Jużeś nasza, już obcego nie będziesz mieć pana.
Do broni bracia! do broni! do broni!
Pod świętym znakiem Orła i Pogoni.

Z naszym wodzem niebezpieczeństw żadnych się nie straszym.
Wolność, jedność, ufność, zgoda będą hasłem naszym.
Co wszczęła rozpacz, to dokona męstwo,
Marsz, marsz Polacy! Bóg nam da zwycięstwo!



